

Sylwester Bębas, Wioleta Adamczyk-Bębas

DOŚWIADCZENIE MACIERZYŃSTWA I OJCOSTWA PRZEZ RODZICÓW PRZED NARODZINAMI DZIECKA

Jan Paweł II przypomina współczesnym rodzicom niewymierną wartość dziecka: „Dziecko obdarowuje sobą rodzinę. Jest darem dla rodzeństwa i rodziców. Nie mogą nie odczuć jego obecności, jego uczestnictwa w ich życiu, tego, co wnosi dla dobra wspólnego małżeństwa i wspólnoty rodzinnej”¹. Niestety współczesny człowiek, bardzo często o tym zapomina, lansując nowe modele rodziny, dążąc do sformułowania nowej definicji małżeństwa i rodziny lub z wygodnictwa i egoizmu wybiera życie bez potomstwa. Często rodzice posiadający dzieci „uwikłani w różne role społeczne, zawodowe – przyjmując na siebie wielorakie zadania i obowiązki pozarodzinne zaniedbują przypisane im role rodzicielskie. Oddziaływania opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie są przeważnie realizowane w sposób spontaniczny, mało uświadomiony, a przecież wspólnota rodzinna jest dla dziecka pierwszym i najważniejszym środowiskiem socjalizacyjnym, odpowiadającym za wypełnianie swoich funkcji rodzicielskich oraz zaspokajanie potrzeb emocjonalnych, biologicznych, materialnych i społecznych”².

Małżeństwo otwarte na płodność

Celem każdego małżeństwa powinno być myślenie otwarte na płodność, prokreację, która dla pary małżeńskiej powinna stać się najwyższym wyzwaniem życiowym, ponieważ „instytucja małżeństwa i miłość małżeńska z natury są ukierunkowane na prokreację i wychowanie potomstwa, a to stanowi jakby ukoronowanie powołania małżonków. Dzieci są najwspanialszym darem małżeństwa i w największym stopniu przyczyniają się do dobra samych rodziców”³.

Poczęcie jest nowym stworzeniem, zaistniałym po zjednoczeniu rodzicielskim komórek rozrodczych ojca i matki, wtedy to Bóg powołuje do istnienia nowego

¹ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 11, Watykan 1994, s. 30-31.

² H. Cudak, *Odpowiedzialność rodziców za losy dzieci jako ważny element kultury pedagogicznej*, [w:] U.B. Kaszubowska (red.), *Odpowiedzialność rodzicielska jako wartość. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2010, s. 79.

³ Sobór Watykański II, kons. *Gaudium et spes*, 48.

człowieka⁴. Bóg błogosławi małżonkom mówiąc: „Nie jest dobrze żeby mężczyzna był sam”⁵, „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”⁶. Dlatego „pielęgnowanie prawdziwej miłości małżeńskiej i wywodzący się z niej sposób życia rodzinnego, zmierza do tego, aby małżonkowie, nie zaniebując pozostałych celów małżeństwa, byli skłonni do męznego współdziałania z miłością Stwórcy i Zbawcy, który poprzez nich coraz bardziej powiększa i wzbogaca swoją rodzinę”⁷. Zatem przekazywanie życia ma charakter religijny, poprzez miłujących się małżonków Bóg powołuje do istnienia nowe pokolenia ludzkie. Moment poczęcia dziecka i oczekiwanie na jego narodzenie powinien być największym i najwspanialszym wydarzeniem w życiu małżonków. Szczególne zadanie przypada w tym czasie mężczyźnie, który powinien z wielką czułością i miłością troszczyć się i pielęgnować swoją żonę. Od momentu poczęcia dziecka zmienia się dotychczasowe życie małżonków, przestają być sami, ich rodzina powiększa się i dopełnia. Ważne jest aby małżonkowie mieli świadomość, że:

- „miłość małżeńska ze swej natury wymaga nienaruszalnej wierności. Wypływa to z wzajemnego daru, jaki składają sobie małżonkowie. Miłość musi być trwała, nie może być »tymczasowa«. Ta wewnętrzna jedność jako wzajemne oddanie się sobie dwóch osób, a także dobro dzieci wymagają pełnej wierności małżonków i zobowiązują ich do nierozłącznej jedności”⁸;
- „małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, skierowanym na zrodzenie potomstwa przez seksualne współdziałanie”⁹;
- „płodność miłości małżeńskiej obejmuje także owoc życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie przez wychowanie rodzice przekazują swoim dzieciom, że podstawowym zadaniem małżeństwa i rodziny jest służba życiu”¹⁰.

W Karcie Praw Rodziny, ogłoszonej przez Jana Pawła II w 1983 roku czytamy, że „rodzina będąca czymś znacznie więcej niż tylko zwykłą jednostką prawną, społeczną czy ekonomiczną, stanowi wspólnotę miłości i solidarności, jedyną pod względem możliwości nauczania i przekazywania wartości kulturowych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i powodzenia własnych członków oraz społeczeństwa”¹¹. W rodzinie „dokonuje się przedziwna i najściślejsza współpraca człowieka z Bogiem: dwie osoby ludzkie, stworzone na obraz i podobieństwo Boga, wezwane są nie tylko do wielkiego

⁴ Por. J. Śledzianowski, *Ku małżeństwu w Chrystusowym Kościele*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 1994, s. 233.

⁵ Rdz 2, 18.

⁶ Rdz 1, 28.

⁷ Sobór Watykański II, kons. *Gaudium et spes*, 50.

⁸ Ibidem, 48.

⁹ Kodeks Prawa Kościelnego, kon. 1096-1.

¹⁰ Sobór Watykański II, dekl. *Gravissimum educationis*, 3; Jan Paweł II, adh. *Familiaris consortio*, 28, [w:] Jan Paweł II, *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.

¹¹ Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1983*, P. Nitecki, J. Pludowska, J. Skwara (opr.), Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1987, s. 355.

zadania kontynuowania i przedłużenia stwórczego działu, przez dawanie nowym istnieniom życia fizycznego, w które Duch ożywczy tchnie potężną zasadę nieśmiertelnego, ale również do zadania szlachetniejszego, które udoskonala to pierwsze: do obywatelskiego i chrześcijańskiego wychowania potomstwa¹².

W obecnych czasach coraz częściej człowiek decyduje się na ucieczkę przed poczęciem dziecka, co oczywiście ma swoje negatywne konsekwencje w kurczeniu się narodów, starzeniu się i stopniowym wymieraniu społeczeństwa. Jan Paweł II ostrzegał, że następuje w społeczeństwie „utrwalanie się mentalności przeciwnej poczęciu nowego życia”¹³. Jak pisze J. Śledzianowski w „powołaniu małżeńskim, a następnie rodzicielskim wielkim zagrożeniem jest konsumpcjonizm, hedonistyczne traktowanie człowieka. Sprowadzenie go do roli narzędzia, rzeczy. A to jest niewybaczalny błąd, bo jest to burzenie porządku, który Bóg ustanowił. Zło z takiej postawy płynące jest najdotkliwsze, gdy ujawni się w małżeństwie i rodzinie”¹⁴. Powołanie rodzicielskie można łatwo zniszczyć poprzez wygodnictwo i egoizm, bardzo wymownie mówił o tym Jan Paweł II: „trzeba najpierw zmienić stosunek do dziecka poczętego. Nawet jeśli pojawiło się ono nieoczekiwanie, nigdy nie jest intruzem ani agresorem. Jest osobą ludzką, a zatem ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia. Świat zmieniłby się w koszmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczętym dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji, gdyby z kolei małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny a kosztowny dodatek życiowy. Znaczyłyby to bowiem, że miłość już się nie liczy w ludzkim życiu. Znaczyłyby to, że zupełnie zapomniana została wielka godność człowieka, jego prawdziwe powołanie, jego ostateczne przeznaczenie”¹⁵. Ponieważ przez przyjęcie potomstwa „człowiek spełnia pierwsze powołanie i posłannictwo dane mu od Boga, (...) przedłuża jej obecność na ziemi”¹⁶.

Doświadczenie ojcostwa przed narodzinami dziecka

Wiadomość o stanie błogosławionym żony jest najpiękniejszym momentem w życiu jaki może spotkać mężczyznę. Świadomość poczęcia dziecka powoduje spontaniczną eksplozję radości i dumy, spotęgowaną faktem pragnienia, wycieknięcia i planowania dziecka. A perspektywa bycia ojcem jest faktem, który sprawia, że mężczyzna staje się dzień po dniu lepszym, prawdziwszym. Staje się w pełni człowiekiem. Perspektywa ojcostwa zmienia diametralnie życie mężczyzny, jego podejście do świata, ludzi, miłości. Doświadczenie ojcostwa sprawia, że

¹² Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. IV, Ośrodek Dokumentacji i Studiów społecznych, Warszawa 1984, s. 67.

¹³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 6, [w:] *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 98.

¹⁴ J. Śledzianowski, *Ku małżeństwu...*, op. cit., s. 217.

¹⁵ Jan Paweł II, *Czuj ojca swego i matkę swoją*, „Przegląd Katolicki” 1991, nr 13, s. 11.

¹⁶ J. Śledzianowski, *Ku małżeństwu...*, op. cit., s. 219.

w przyszłym ojcu następuje głęboka przemiana wobec siebie i świata. Należy całkowicie zgodzić się ze słowami L. Henra, który mówi, że „żaden mężczyzna nie zrozumie, czym jest życie, czym jest świat, czym jest cokolwiek, dopóki nie będzie miał dziecka. Wtedy cały świat się zmienia i nic już nie jest takie, jakie było do tej pory”¹⁷. B. Russell stwierdza: „szczęście bycia ojcem jest większe niż jakiegokolwiek inne szczęście, którego doświadczyłem”¹⁸. Często zdarza się, że mężczyzna, który podejmuje decyzję o małżeństwie i ojcostwie, z tego właśnie względu porzuca nieodpowiedzialny styl życia¹⁹.

Z punktu widzenia pedagogicznego i psychologicznego związek pomiędzy matką a dzieckiem jest o wiele większy niż pomiędzy ojcem a dzieckiem. Należy jednak zauważyć i podkreślić głębokie zaangażowanie męża-ojca w przygotowania do przyjścia na świat dziecka. To, że mężczyzna nie bierze udziału w tak dużym stopniu jak kobieta w rozwoju prenatalnym dziecka i jego przyjściu na świat powoduje, że ojcostwo to spełnia się i realizuje w głównej mierze w sferze życia psychicznego, emocjonalnego i moralnego. Mężczyzna spełnia swoje ojcostwo poprzez obecność przy żonie i troskliwą opiekę, a po narodzinach dziecka poprzez obecność przy dziecku i matce.

„Ojcostwo możemy analizować w aspekcie biologicznym, psychologicznym, socjologicznym czy prawnym. Żaden z tych aspektów nie ujmuje jednak najgłębszej istoty, ani całokształtu elementów tworzących dojrzałą osobę płci męskiej, jednoczącą się z osobą płci żeńskiej i powołującą z nią nowe życie do istnienia. (...) Ojcostwo jest specyficzną rolą, powołaniem mężczyzny i oznacza zajęcie właściwego sobie miejsca w małżeństwie i rodzinie, poczęcie dziecka, otoczenie tego dziecka i jego matki miłością, utrzymanie i wyżywienie członków rodziny, dzieło wychowania dzieci”²⁰. Można za słowami N. Wakefielda powiedzieć, że „ojciec – to ktoś obecny na co dzień, ktoś, kogo obecność bardzo cieszy. Jest pierwszą osobą do której biegnie się w niebezpieczeństwie, znajomym i bezpiecznym schronieniem – to ktoś, u kogo niczym w bezpiecznej przystani, dziecko może w każdej chwili schronić się przed niebezpieczeństwem. Jest bliskim i serdecznym przyjacielem, radosnym towarzyszem, oparciem w trudnościach. Ojciec to przewodnik i doradca dziecka, to ktoś, na kim można polegać, kto niby przyzmat pokazuje dzieciom prawdziwy obraz świata, zawsze obecny, zawsze przebaczący i godny zaufania”²¹.

Zadaniem mężczyzny jest odpowiedzialność, za życie poczęte pod sercem matki, troskliwa opieka o matkę – swoją żonę. Powinien także dawać świadectwo dojrzałego życia chrześcijańskiego oraz skutecznie wprowadzać rodzinę w żywe

¹⁷ H. Exley, *Być tatą*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2000, s. 2.

¹⁸ Ibidem, s. 45.

¹⁹ Por. J. Meaney, *Atak feminizmu na ojcostwo*, „Głos dla Życia” 1999, nr 6, s. 35.

²⁰ E. Ozorowski (red.), *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, Fundacja „Pomoc Rodzinie”, Warszawa 1999, s. 314, 318.

²¹ J. Mc Dowel, N. Wakefield, *Zadziwiający wpływ tatusia*, Wydawnictwo „Vocatio”, Warszawa 1993, s. 20-23.

doświadczenie Chrystusa i Kościoła²². Pięknie o ojcostwie mówił H. O'Neil: „gdy zostaniesz ojcem zmienia się wszystko. Naprawdę wszystko, sposób w jaki mówisz, pracujesz, śpisz, prowadzisz samochód, jesz, ubierasz się, myślisz. Zmienia się nawet to, co śpiewasz. Ojcostwo zmienia twoją sylwetkę, życie intymne, fryzurę, twoje podejście do pieniędzy, polityki, Boga, do twojej przyszłości i do przyszłości planety. Dzieci zmieniają grunt po którym stąpasz”²³. Ojcostwo jest świadomością obecności ciała i krwi własnej w narodzonym dziecku. Pragnienie bycia ojcem tkwi głęboko zakorzenione w osobowości mężczyzny, jest dopełnieniem i wzbogaceniem człowieczeństwa. Same „narodziny ojcostwa” zbiegają się z pierwszą wiadomością o poczęciu dziecka, które choć dla rodzica jest jeszcze nie widoczne, wpływa w istotny sposób na jego świadomość i uczucia²⁴.

Znaczenie ojcostwa wielokrotnie podkreślał Jan Paweł II, który mówił, że nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych, że miejsce i zadania ojca w rodzinie i dla rodziny są bardzo ważne i niezastąpione, gdyż ojciec reprezentuje zasady, odpowiedzialność, stabilność, równowagę emocjonalną, wprowadza dziecko w świat zewnętrzny, pokazuje społeczeństwo oraz normy, które w nim występują. Jest uogólnieniem autorytetu i prawa. Jan Paweł II pisze nawet o ojcu jako o słońcu, które grzeje ciało dziecka z ukrycia²⁵.

Jan Paweł II wymienia następujące zadania ojca: odpowiedzialność za poczęte życie, troskliwe pełnienie roli wychowawcy wspólnie z żoną, praca zawodowa, ale z zastrzeżeniem, że jest to praca, która buduje, tworzy więzi rodzinne, służy rodzinie, nie może być podejmowana kosztem rodziny, mężczyzna-ojciec ma dawać świadectwo dojrzałego życia chrześcijańskiego²⁶. Jeszcze inne zadania przypisuje ojcom M. Braun-Gałkowska, która pisze, że „być ojcem to od początku umieszczać dziecko w kontekście społecznym, stawiającym większe wymagania niż kontakt z jedną tylko kochaną osobą. Być ojcem to umożliwiać dziecku określenie swojej płci i roli w życiu, co decyduje później o możliwości szczęśliwego małżeństwa albo życia samotnego, ale bez kompleksów w poczuciu zaakceptowania siebie. Być ojcem, to mądrze stawiać wymagania, podprowadzać pod zadania coraz trudniejsze, ale jednocześnie umożliwiać ich realizację przez stałą życzliwą bliskość. Ta bliskość ojca daje odwagę do podejmowania prób coraz trudniejszych, do odejść coraz dalszych, aż wreszcie opuści człowiek ojca i matkę”²⁷.

²² Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin*, op. cit., s. 31-33.

²³ H. Exley, *Być tatą*, op. cit., s. 33.

²⁴ Por. J. Śledzianowski, *Ach! Ten tata...*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2000, s. 32.

²⁵ Por. K. Wojtyła, *Promieniowanie ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1984, s. 19.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 25, op. cit., s. 125.

²⁷ M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1990, s. 69-70.

Doświadczenie macierzyństwa przed narodzinami dziecka

Macierzyństwo uważane jest za najpiękniejszy okres jaki może w swoim życiu przeżyć kobieta – przyszła matka. Szczęście to jest jeszcze większe gdy, może się nim dzielić ze swoim mężem – ojcem dziecka. Macierzyństwo to: „opieka nad dzieckiem i wychowanie go. Troska o dom i wewnętrzne sprawy rodziny, to główne role rodzinne kobiety, które są trwałe i fundamentalne”²⁸. J. Śledzianowski pisze, że „matka, roztaczając miłość wobec dziecka, wpisuje się od początku w jego życie potrzebą silnego przywiązania. Niemowlę, które jeszcze nie potrafi zawołać: ma-ma, na jej widok przestaje płakać, uśmiecha się, wyciąga w jej kierunku małe rączki, w jej objęciach czuje się bezpiecznie i zasypia. Okres ten, wpływający na rozwój emocjonalny zapada w podświadomości dziecka, ale nie utrwała się w pamięci. Natomiast okres przedszkolny zapada bardzo głęboko w świadomości dziecka. Jest przechowywany w naszej pamięci najczęściej przez całe życie, np. ludzie podeszłego wieku chętnie wracają wspomnieniami do wczesnego dzieciństwa”²⁹.

Jan Paweł II mówił, że „niezależnie od tego, jak wiele istotnych ról może pełnić kobieta wszystko w niej – fizjologia, psychologia, naturalna obyczajowość, poczucie moralne, religijne, a nawet estetyczne – to wszystko ujawnia i podkreśla jej postawę i misję wydania na świat nowego istnienia”³⁰. Papież powtarzał, że macierzyństwo należy rozumieć w sensie biofizycznym i osobowo-etycznym. Biofizyczne znaczenie macierzyństwa zawiera pozorną bierność, bo proces kształtowania się nowego życia „dzieje się” w kobiecie, w jej organizmie, ale właśnie ona jako przyszła matka swoją konstytucją wkłada wiele wysiłku w proces kształtowania się nowego człowieka. Macierzyństwo zaś w sensie osobowo-etycznym oznacza bardzo doniosłą twórczość kobiety, od której w zasadniczej mierze zależy samo człowieczeństwo nowego człowieka³¹.

Jak pięknie pisze M. Luberda i M. Lebicka „nadchodzi pewien moment w życiu kobiety, w którym podejmuje najważniejszą decyzję, by spełnić rolę, do której została stworzona, by realizować scenariusz zatytułowany »będziesz rodzic dzieci«. Macierzyństwo staje się przełomowym momentem w życiu kobiety, któremu towarzyszy podjęcie odpowiedzialności za bezbronny człowieka. (...) Kobiety od zawsze czerpały satysfakcję, były dumne i szczęśliwe z możliwości posiadania

²⁸ A. Szuman, *Aktywność zawodowa matek a funkcje społeczne rodziny w cyklu jej rozwoju*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 1995, s. 9-10.

²⁹ J. Śledzianowski, *Matka w świadomości i uczuciach najmłodszego pokolenia Polaków*, [w:] T. Sakowicz, K. Gąsior (red.), *Kobieta w rodzinie, aktualna rzeczywistość i nadzieje*, Kielce 2009, s. 31.

³⁰ Jan Paweł II, *Niezwykła wielkość macierzyństwa*, [w:] Jan Paweł II, *Rodzino co mówisz o sobie?*, Kraków 1995, s. 318-319.

³¹ Cz. Murawski, *Godność macierzyńska kobiety w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] J. Śledzianowski, T. Sakowicz (red.), *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, Wydawnictwo „Gens” Wanda Rogala, Kielce 2006, s. 86; Jan Paweł II, *List Apostolski Mulieris dignitatem*, 6.

dzieci. Macierzyństwo jest największym marzeniem, które każda kobieta chce osiągnąć³².

Pięknie o roli matki w rodzinie mówił Jan Paweł II: „Ona daje życie – i ona też pierwsza wychowuje. Oczywiście wspomagana przez męża i dzieląc z nim systematycznie cały zakres powinności rodzicielskich i wychowawczych. Jednakże wiadomo, że organizm ludzki przestaje żyć, gdy zabraknie pracy serca. Analogia jest dość przejrzysta. Nie może zabraknąć w rodzinie tej, która jest sercem rodziny³³. A która od momentu, gdy „wzięła na ręce swoje pierwsze dziecko, kiedy spojrzała się w ufnie oczka i poczuła miękkość jego policzka, nie jest już tą samą osobą. Wchodzi w zupełnie nowy etap życia i zaczyna rozumieć, co to znaczy nie należeć już do samego siebie³⁴”.

Dziecko najcenniejszym skarbem rodziny

Jan Paweł II przypominał, że dzieci są darem niebios, a każde kolejne dziecko jest świadectwem miłości męża i żony. Stanowi dowód ich wielkoduszności i ufności w Bogu. Obowiązkiem ludzi Kościoła jest przypomnienie małżonkom o tym, że potomstwo wzbogaca poświęcony związek kobiety i mężczyzny, a także stanowi dar dla Boga i na pożytek innych ludzi³⁵. Dziecko nie jest tylko owocem intymnego zbliżenia miłosego współmałżonków, ale przede wszystkim jest darem – darem Boga samego dla ludzi, dla rodziców i dla świata³⁶. Bóg, stwarzając mężczyznę i kobietę na swój obraz i podobieństwo, wieńczy i doprowadza do doskonałości dzieło swych rąk – powołuje ich do szczególnego uczestnictwa w swej miłości, a zarazem w swej mocy Stwórcy i Ojca poprzez ich wolną i odpowiedzialną współpracę w przekazywaniu życia ludzkiego. Podstawowym zadaniem współmałżonków zdaniem Jana Pawła II jest służba życiu, urzeczywistnienie w ciągu dziejów pierwotnego błogosławieństwa Stwórcy, przekazywania poprzez rodzenie obrazu Bożego z człowieka na człowieka. Poczęte dziecko jest objawieniem się Boga, którego człowiek przywołuje w każdorazowej posłudze rodzicielskiej. Przez cud rodzicielstwa Bóg w szczególny sposób wkracza w życie małżeńskiej pary i stają się oni współpracownikami Boga³⁷.

Dziecko nie jest rzeczą, która należy się małżonkom, nie może być ono uważane za własność. Jest raczej darem małżeństwa i to największym, najbardziej

³² M. Luberda, M. Lebicka, *Spełnione a zranione macierzyństwo współczesnej kobiety*, [w:] T. Sakowicz, K. Gąsior (red.), *Kobieta w rodzinie...*, op. cit., s. 381.

³³ Jan Paweł II, *Przemówienie do włókniaerek z Zakładu Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju*, [w:] *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 166.

³⁴ K. Mills, *Mamusiu, gdzie jesteś: o trudnych wyborach współczesnej kobiety*, Wydawnictwo „Vocatio”, Warszawa 1994, s. 140.

³⁵ Por. R. Balkin, N. Bakalor, *Jan Paweł II naucza jak żyć*, Wydawnictwo „Amber”, Warszawa 1996, s. 41.

³⁶ Por. E. Pałysa, *Dziecko jako dar Boży w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] J. Śledzianowski, T. Sakowicz (red.), *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, Wydawnictwo „Gens” Wanda Rogala, Kielce 2006, s. 52.

³⁷ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 28, op. cit., s. 128..

żywym świadectwem wzajemnego oddania się bezinteresownego rodziców. Z tego tytułu dziecko ma prawo być owocem aktu właściwego miłości małżeńskiej rodziców i jako osoba od momentu swego poczęcia mieć również prawo do szacunku³⁸. Dziecko ma także prawo do tego, by zostać poczęte, by być noszone w łonie matki, narodzone i wychowane w małżeństwie. Dzięki pewnemu i uznanemu związkowi z rodzicami może ono odkryć własną tożsamość i wzrastać w swej ludzkiej dojrzałości. Rodzice powinni znajdować w dziecku potwierdzenie i uzupełnienie ich własnego oddania. Jest ono żywym obrazem ich miłości, trwałym znakiem małżeńskiej jedności oraz żywą i nierozłączną syntezą ojcostwa i macierzyństwa³⁹.

Wskazuje się na dość powszechną zależność pomiędzy szczęściem małżeńskim a szczęściem doświadczanym z racji rodzicielstwa, które rozumie się jako naturalną konsekwencję małżeństwa⁴⁰. J. Brągiel uważa, że rodzicielstwo wspólnie doświadczane spaja związek małżeński i zbliża małżonków do siebie, staje się źródłem ich siły, poczucia nowego sensu życia, ostoją bezpieczeństwa i motorem podejmowania różnorodnych działań⁴¹. Jak pokazują badania rodzice decydujący się na poczęcie dziecka są przekonani, że dziecko przyczyni się do pogłębienia więzi między nimi, że posiadanie dziecka jest jednym z najważniejszych celów małżeństwa, gdyż zapewnia ciągłość rodzinie, chroni przed samotnością, nadaje sens odpowiedzialności życiowej i może pomóc rodzicom, gdy wejdą w okres późnej starości⁴². Warto także pamiętać, że potrzeba rodzicielstwa jest nie tylko indywidualną potrzebą małżonków, ale jest też potrzebą społeczną, umożliwiającą zastępowalność pokoleń⁴³.

W obronie życia dzieci nienarodzonych

Prawo do aborcji, podważa ochronę każdego życia i usprawiedliwia każdą wojnę i każdą zbrodnię, bo co może być gorszego od zezwolenia zabicia niewinnego i bezbronnego dziecka własnej matce. Przecież „legalizacja przerywania ciąży to nic innego, jak uprawnienie dane człowiekowi dorosłemu, dane w autorytecie prawa stanowionego, ażeby mógł pozbawić życia człowieka nienarodzonego, czyli tego, który nie może się bronić. Trudno wyobrazić sobie sytuację bardziej niesprawiedliwą i trudno tu mówić o obsesji, gdy wchodzi w grę podstawowy nakaz prawa sumienia: tzn. obrona prawa do życia ludzkiej istoty – nie-

³⁸ Por. Sobór Watykański II, kons. *Gaudium et spes*, 50.

³⁹ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 14, op. cit., s. 109.

⁴⁰ Por. J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987.

⁴¹ Por. J. Brągiel, *Więzi społeczne w rodzinie*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.

⁴² Por. I. Kowalska, *Historia rozwoju rodziny*, [w:] E. Halon (red.), *Rodzina i jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1995, s. 119-120.

⁴³ Por. E. Brzęczek, *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000.

winnej i bezbronnej”⁴⁴. Jan Paweł II dobitnie podkreślał, że „jesteśmy dziś świadkami deptania fundamentalnego prawa do życia wielkiej rzeszy słabych i bezbronych istot ludzkich, jakimi są zwłaszcza jeszcze dzieci nie narodzone”⁴⁵.

Należy pamiętać, że „podstawowym prawem każdej osoby jest nienaruszalne prawo do życia. Ludzkie życie zaczyna się od poczęcia, zatem od tego momentu wymaga ochrony prawnej. Zapewnienie całkowitej gwarancji nienaruszalności tego przyrodzonego prawa oraz ochrona każdego z obywateli jest zadaniem państwa. Prawo chroniąc życie od poczęcia, powinno wyznaczać nieprzekraczalne granice zachowań, jak również proponować szeroki zakres środków, które we wszystkich aspektach respektowałyby godność i prawa dziecka nienarodzonego”⁴⁶.

Często kobiety decyzję o przerwaniu ciąży podejmują pod wpływem głębokich emocji, nie będąc do końca świadomymi swojego czynu. Dlatego ważną rolę powinien odgrywać mężczyzna – ojciec dziecka, który powinien kobiecie pomóc w podjęciu właściwej decyzji za wszelką cenę, powinien starać się odwieść ją od tego czynu.

Często kobiety, które dokonały aborcji uświadamiają sobie po jakimś czasie jakiej zbrodni się dopuściły, możemy się o tym dobitnie przekonać, wsłuchując się w relacje pewnej kobiety: „Przypadkowo włączyłam telewizor. A to co? Zainteresowana usiadłam w fotelu. Na ekranie pulsował maleńki płód. Spikerka cichym, miłym głosem beznamytnie informowała: 48 godzin, 92 godziny, pierwsze 2 tygodnie, 6 tygodni... A we mnie działa się coś przerażającego. To tak? To było tak? To nie tylko »trochę krwi, skrzep, który ładnie wyłyczekujemy i za 2 tygodnie może pani wstać i iść do domu«... Boże, Boże! Jakiś spazm chwycił mnie za gardło, jakiś kamień uderzył w mózg. Czy to prawda? Czy to prawda? W telewizji pokazano film o prawdziwym wzroście płodu w łonie matki. Nowe aparaty mogą zarejestrować nawet to maleńkie, ale całe życie, ten cud, którego doświadczyć może kobieta. Dlaczego teraz dopiero to widzę? Dlaczego lekarz mówił mi, że »to nic takiego, trochę krwi, skrzepu« i nic więcej? Czy przed 30-40 laty nikt nie wiedział, że od momentu poczęcia już istnieje życie? Dlaczego mówiono, że pierwsze 6-8 tygodni to jest czas, kiedy można pozbyć się niechcianej ciąży, bo to jeszcze nie człowiek! Oglądając ten film w telewizji uświadomiłam sobie jasno, że przez »zabieg usunięcia ciąży« stałam się po prostu morderczynią własnego dziecka! Serce mi ścisnął ból, a do oczu napłynęły łzy. To nie był płacz. To nie był krzyk! To cały ból nagle wypełnił ciało, a zwłaszcza mózg, jakby chciał zabić i mnie albo żebym zrozumiała, co czuje ciało, kiedy zabija go własna matka. Życie z taką świadomością jest piekłem na ziemi. Budzę się nieraz w nocy i myślę, co by wyrosło z tego niechcianego dziecka, wyrwanego i wyrzuconego gdzieś, nawet nie wiem gdzie. Co by wyrosło? Morderstwo człowieka karane jest przez sądy każdego państwa! Morderstwo człowieka bezbronnego, bezradnego, jeszcze

⁴⁴ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1994, s. 152.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, nr 15, [w:] Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo „Rafał”, Kraków 2009, s. 556-557.

⁴⁶ P. Jaros, *Prawne aspekty ochrony dziecka przed urodzeniem*, [w:] B. Chazan, W. Simon (red.), *Aborcja. Przyczyny, następstwa, terapia*, Wydawnictwo „Wektory”, Wrocław 2009, s. 15.

nienarodzonego jest najbardziej ohydny mordercą, cicho załatwionym w pokoju lekarza lub w sali zabiegowej szpitala. Jest to najbardziej ohydne morderstwo. Ale to zrozumie się dopiero wtedy, kiedy trzeba żyć z piętrem mordercy własnego, niechcianego dziecka!”⁴⁷.

Zakończenie

Jan Paweł II mówił, że „nadal bardzo wielu jest małżonków, którzy w duchu ofiarnej odpowiedzialności umieją przyjąć dzieci będące najcenniejszym darem małżeństwa”⁴⁸. Jest bardzo wiele rodzin, które swym przykładem na co dzień ukazują piękno i blask rodziny, które pozostają sobie wiernymi na zawsze, ponad wszelkie próby i trudności, które w wielkodusznym posłuszeństwie wobec woli Boga, żyją według Jego nakazu: „co Bóg złączył niech człowiek nie rozdziela!”⁴⁹ Niniejszy artykuł nigdy by nie powstał gdybyśmy sami nie doświadczyli tego cudownego daru jakim jest dla małżonków poczęcie dziecka.

Bibliografia

- Balkin R., Bakalom N., *Jan Paweł II naucza jak żyć*, Wydawnictwo „Amber”, Warszawa 1996.
- Braun-Galkowska M., *Psychologia domowa*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1990.
- Brągiel J., *Więzi społeczne w rodzinie*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.
- Brzęczek E., *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000.
- Cudak H., *Odpowiedzialność rodziców za losy dzieci jako ważny element kultury pedagogicznej*, [w:] Kaszubowska U.B. (red.), *Odpowiedzialność rodzicielska jako wartość. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2010.
- Exley H., *Być tatą*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2000.
- Jan Paweł II, *Czcij ojca swego i matkę swoją*, „Przegląd Katolicki” 1991, nr 13.
- Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, [w:] Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo „Rafael”, Kraków 2009.
- Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, [w:] Jan Paweł II, *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Wydawnictwo Tum, Wrocław 1994.

⁴⁷ J. Orchowski, *Święta Siostra Faustyna i Boże Miłosierdzie*, Wydawnictwo „Paradoks”, Nowy Sącz 2002, s. 97-89.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, nr 26, op. cit., s. 567.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 20, op. cit., s. 117.

- Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. IV, Ośrodek Dokumentacji i Studiów społecznych, Warszawa 1984.
- Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1983*, Nitecki P., Płudowska J., Skwara J. (opr.), Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1987.
- Jan Paweł II, *Niezwykłą wielkość macierzyństwa*, [w:] Jan Paweł II, *Rodzino co mówisz o sobie?*, Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej „Czuwajmy”, Kraków 1995.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do włóknianek z Zakładu Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju*, [w:] *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987.
- Jaros P., *Prawne aspekty ochrony dziecka przed urodzeniem*, [w:] Chazan B., Simon W. (red.), *Aborcja. Przyczyny, następstwa, terapia*, Wydawnictwo „Wektory”, Wrocław 2009.
- Kowalska I., *Historia rozwoju rodziny*, [w:] Halon E. (red.), *Rodzina i jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1995.
- Luberda M., Lebicka M., *Spełnione a zranione macierzyństwo współczesnej kobiety*, [w:] Sakowicz T., Gąsior K. (red.), *Kobieta w rodzinie, aktualna rzeczywistość i nadzieje*, Kielce 2009.
- Mc Dowel J., Wakefield N., *Zadziwiający wpływ tatusia*, Wydawnictwo „Vocatio”, Warszawa 1993.
- Meaney J., *Atak feminizmu na ojcostwo*, „Głos dla Życia” 1999, nr 6.
- Mills K., *Mamusiu, gdzie jesteś: o trudnych wyborach współczesnej kobiety*, Wydawnictwo „Vocatio”, Warszawa 1994.
- Murawski Cz., *Godność macierzyńska kobiety w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] Śledzianowski J., Sakowicz T. (red.), *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, Wydawnictwo „Gens” Wanda Rogala, Kielce 2006.
- Orchowski J., *Święta Siostra Faustyna i Boże Miłosierdzie*, Wydawnictwo „Paradoks”, Nowy Sącz 2002.
- Ozorowski E. (red.), *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, Fundacja „Pomoc Rodzinie”, Warszawa 1999.
- Pałysa E., *Dziecko jako dar Boży w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] Śledzianowski J., Sakowicz T. (red.), *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, Wydawnictwo „Gens” Wanda Rogala, Kielce 2006.
- Rostowski J., *Zarys psychologii małżeństwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987.
- Sobór Watykański II, dekl. *Gravissimum educationis*.
- Sobór Watykański II, kons. *Gaudium et spes*.
- Szuman A., *Aktywność zawodowa matek a funkcje społeczne rodziny w cyklu jej rozwoju*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 1995.

Śledzianowski J., *Ach! Ten tata...*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2000.

Śledzianowski J., *Ku małżeństwu w Chrystusowym Kościele*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 1994.

Śledzianowski J., *Matka w świadomości i uczuciach najmłodszego pokolenia Polaków*, [w:] Sakowicz T., Gąsior K. (red.), *Kobieta w rodzinie, aktualna rzeczywistość i nadzieje*, Kielce 2009.

Wojtyła K., *Promieniowanie ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1984.